

Wzrost ogłoszeń: Na I-iej stronie wiersz szeregowy mk. 8.00, na III-iej stronie — mk. 6.00, na IV-iej stronie — 4.00 fen., na adresie za wiersz garmontowy — mk. 10.00. Drobne ogłoszenia po 50 fen. za wiersz. Najmniejsze drobne ogłoszenie 2.00 fen.

Adres dla listów i depesz: „Iskra” Sosnowiec.

ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Prenumerata wynosi: Z odnośnym listem do domu i przesyłką pocztową miesięcznie

30 mk.

Sądziły własne: W Będzinie ulica Makuchewskiego 9 w Dąbrowie ulica Sienkiewicza.

Od 22-go do 27-go września 1920 r.

Najświetniejsza artystka francuska **Zuzanne Grandats**

we wspaniałym dramacie współczesnym w 6 cz. wytwórni „Phoccaf” w Masylii p. t.

Kino „Zaduszne”

Dziękuję zbytku i rozkoszy

Początek przedstawień o 6; w niedzielę i święta o godz. 4 po południu.

nasze granice nie są jeszcze ustalone i kto wie, czy nas nie czeka rozgrywka na zachodzie.

— Niemcy G. Śląska dobra wolnie nie oddadzą — kończył generał

Omawiając obecnie nastroje społeczeństwa, generał podkreśla konieczność utrzymania nadzoru swatego frontu wewnętrznego, który tak wiele przyczynił się do zwycięstwa nad hordami najazdźców.

Nasze widoki.

Sosnowiec, 21 września.

Roman Skorupa

Właściciel nieruchomości w Pogoni, zmarł w Bogu dnia 20 września r. b. przeżywszy lat 54.

Ekspozycja z mieszkania przy ul. Czeładzkiej do kościoła parafialnego w Pogoni odbędzie się w środę, dn. 22 września o godz. 5 popoł. poczym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

Na smutne te obrzędy zaprasza

RODZINA.

Doktor Paweł Broniatowski

w Częstochowie,

ul. św. Fanny Marji 1. j.

ul. Aljoja Nr. 21, obok teatru

— Paryskiego. —

Schorzenia skóry, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 pp. Poziad od 12—1 po poł.

Dr. medycyny

Wład. Witny-Szachtel

Dr. ordynat. kliniki chorób skórnych. Mływ. prop. 914. Analizy

mikroskop.

11—1 g. i 5—8 pp. Koh. 6—8 pp.

ul. Makuchewskiego (Fabryczna) M 161 40m Pogody.

Dentysta

J. Szatensztein

GODZINY PRZYJĘĆ:

od 12—1 i od 3—6 poł.

leczenie zębów, plombowanie, wyprawianie zębów bez bólu

bielenie zębów

ul. Młodziejowska M 3.

kraju. Potrzeba nam, że się wyraża, raczej spekeju niż pokreju na czas powien i dlatego do nawarola pokoju datyć musimy.

Wszak my nie nie twerzymy, a wciąż wydajemy, wszak istnieje bezprogramowosc w kwestii wachodu. Przecies — mówil generał — każdy datę wojny koczkuje nas ekroplnie drzgo. Tracimy najcenniejszy material: najlepszych oficerów i żołniersy — kwitł naradu.

Niechaj się Pan zastanowi nad tym, że podczas, gdy inni wzmacniają się fizycznie, my ofcamy się watecz. Do wojny nie byliśmy przygotowani i dlatego wycostruje ona tak nasze sily.

Generał zasnacze, iż do Zakopanego udał się jedyne: na dni kilka dla załatwienia spraw familijnych.

Narzęd i armja musza odpocząć, gdyż i żołniersy i społeczeństwo dali na walkę wrogiem wiele.

Musimy jednoczesnie pomysleć o tworzeniu silnej armji, bowiem — tu poświęcił generał uwag kilka G. Śląskowi, —

dników „odżywczych”, a nie zawiera ani troszki maki. Ludność tam ma cecę ziemistą, bladą. Pociągi wojskowe, idące w kierunku frontu, otaczane są przez tłumy, żebrzące chleba. Na jednej ze stacji, gdzie zatrzymali się żołniersy kułbańscy, wiozący mąkę jeszczę z domu, otoczyła eszełony ogromna rzesza ludzi, spojrzania zaś były tak pożądlive, że kosacy oddali wszystko, co mieli. Trzeba było widzieć to twarz, aby zrozumieć, czym dla nich był chleb i mąka.

W guberniach Rosji środkowej dzieci rodzą się tak rachityczne, że często są wprost bez kończyn; dzieci dwuletnie nie mająją włosów i zębów, a nawet niekiedy i paznokci.

Jak z tego przegladu widzimy wojska bolszewickie nie mają wyboru. Nie pędzila ich do Polski żądza sławy i podboju, a głód; głód ten własnymi zasobami zaspekoiiony być nie może, więc pozostaje jedno rozwiązanie — parcie naprzód do krajów, gdzie jednak jest lepiej, a więc w pierwszym rzędzie do Polski.

Czerwone wojska odżywiają się stosunkowo niezłe kosztem reszty ludności, która dosłownie z głodu umiera; czy więc te wojska pójdą do domów i wyzbędą się swego uprzywilejowanego stanowiska? Nie, one chcą zostać w linii, chcą walczyć, a do bitwy pobah ich nie karabin maszynowy, lecz ta żądza nakarmienia się i odziania.

Złudne są też nasze nadzieje pokojowe: rząd bolszewicki paktować z nami będzie, ale nietylko nie zarządzi demobilizacji, lecz będzie latał odniesione straty i przygotowuje się do zwycięskiej kampanji. Znając zaś stan aprowizacyjny Rosji,

Zawiadomienie.

Bliniejszym zawiadamiamy, iż z powodu wielkiego wpływu publiczności do sali wydawania fantów, zostało utrudnione wydawanie tychże. Wobec tego komitet zmuszony został do przerwania swej pracy, oddalając takową do następnej niedzieli, d. 26 września r. b. od godz. 1 pp. bez względu na pogodę. Fanty wydawane będą za okazaniem posiadanych losów.

Komitet Kiermaszu.

Osoby, które z jakichkolwiek powodów nie mogłyby być w niedzielę, mogą odebrać fanty do 30 września w lokalu Czerwonego Krzyża, ulica Warszawska 12.

Gen. Józef Haller o wojnie i pokoju.

W końcu ubiegłego tygodnia bawił w Częstochowie przejeżdżąc do stolicy gen J. Haller. Skorzystał z tego red. „Kurjera Częstochowskiego” dla zrobienia wywiadu, w którym gen. Haller poruszył głównie sprawę wojny i pokoju.

„Twierdząc to — mówił gen. Haller — że awicytaliśmy pod Warszawą wielkim przymem ducha — awicytaliśmy nie tylko wiedza wojskowa ale awicytaliśmy serce naszej młodzieży.

Te 100 tysięcy ochotników zamillo już spadających na silach bezaterów. Oni przewa byli smole.

Niesłychanym był ten zapal społeczeństwa w chwili grzazęce nam niebezpieczeństwa. Narzęd wychoył z siebie maksimum sily w pewnym momencie.

myślą wyszukania sposobów retowawia Ojczyzny słazoznych.

— Poczynałem wszelkie starania u p. ministra spraw wojskowych, mówił generał dalej aby zwolnieni zostali najmłodsi ochotnicy, uszczelwie szóst, którzy przepięsili na wzwawnie Ojczyzny jednoczesnie zadaniem sily widowania Irzyk taratu armji ochotniczej, bowiem to, co stworzonym było w chwili grzafatego niebezpieczeństwa, musi ustąpić miejsca sily tworczonej normalnie.

W sprawie pokoju gen. Haller oświadczył:

— Polityka gospodarsza państwa polskiego wymaga pokoju, ustalenia granic i unieruchomienia stosunków wewnątrz

Telegramy.

Niemiecka bezczelność.
Lugano, 20 września.
(Tel. wł.)

Do prasy włoskiej donoszą z Paryża, że tamtejsze sfery dziennikarskie są przekonane, iż przybycie gen. Le Ronda do Paryża związane jest z radykalną zmianą kursu polityki francuskiej na G. Śląsku. Mówią też o odwołaniu przez Anglików siru Reginalda Towera i zastąpieniu go przez osobistość, która by Niemcom gdańskim dawała mniej powodu do starg.

(Niemcy sądzą, że w Gdańsku jeszcze mają powody do skarg na Towera, który przez cały czas był jaknajbardziej niechętnym germanofilem i jako taki zasłużył sobie na nienawiść z naszej strony. Przep. red.)

O odszkodowanie wojenne.
Genewa, 20 września.
(Tel. wł.)

„Morningpost” donosi Państwa, które powstały wskutek upadku Rosji, podały ostatnio swe pretensje do odszkodowań ze strony Niemiec. Odszkodowania te dosięgają sumy 780 milionów marek.

Lty uredzaj w Niemczech.
Nauen, 19 września.
(P. A. T.)

Radjo. Niemiecki główny komisarz zbożowy ogłasza, iż żniwa tegoroczne wyparły bard o niezadawalniająco, że trzeba będzie importować 2 miliony tonn zboża na chleb za sumę 10 miliardów marek.

Rokowania o Śląsk Cieszyński.
Praga, 19 września.
(P. A. T.)

Czeskie biuro prasowe donosi:

W myśl umowy w sprawie Śląska Cieszyńskiego rozpoczęte zostały w sprawie wszystkich kwestji dotyczących Śląska Cieszyńskiego rokowania z Polską.

Stosunki rosyjsko-perskie.
Berlin, 19 września.
(P. A. T.)

„Telegraphen-Union” donosi z Moskwy: Rząd sowieński oświadczył nowemu posłowi perskiemu chęć podjęcia stosunków dyplomatycznych z Persją, zapewnił, że nie będzie się mieszał do spraw wewnętrznych tego kraju.

Barbarzyństwo.

Warszawa, 20 września.

(Tel. wł.)

Dowództwo naszego frontu ś odkowego donosi, że przyjęto radjo bolszewickiej kwatery głównej, które podaje rozkaz do armji sowieckiej, aby rozstrzelowano wszystkich jeńców polaków, których nie można byłoby ewakuować z powodu pospieszności od rotu.

Generał angielski, de Viart zwiedzając nasz front i miejscowości, awolnione z najeżdżają bolszewickiego, zrobił szereg zdjęć fotograficznych naszych żołnierzy, którym wyłapiono oczy, obcięto nos i uszy oraz zdjął również wiele trupów, noszących

wybitne ślady barbarzyńskiego kaleczenia.

Takie same zdjęcia porobił też przedstawiciel armji francuskiej.

Fotografie te będą znakomitą ilustracją tego, jak bolszewicy nieśli „swobodę” i jak postępowali wobec jeńców i rannych.

W Garwolinie, w lokalu, zajmowanym przez czerezwyczyk, znaleziono listę 150 osób, które miały być skazane na śmierć. Jedynie gwałtowne cofanie się czerezwonej armji uratowało skazanych.

Co słyhać w Mińsku.

(Korespondencja własna.)

Mińsk, wa wrześniu.

Ogłoszono tu sowiecką republiki białoruską. Chociaż na każdym kroku podkreśla się niezależność tej nowej republiki, jednakowoż w rzeczywistości jest ona tylko częścią Bolszewji. Ciekawe jest zastrzeżenie, że Białoruś ma prawo rozszerzenia swych granic jedynie w kierunku zachodnim.

Deklarację o utworzeniu tego nowego państwa podpisał komunisty białoruscy i białorusko-litewscy oraz żydowski „Bund”. Socjalrewolucjoniści odmówili swego podpisu, motywując to tym, że deklaracja nie daje Białorusi niezależności. Za karę nie dopuszczono ich

do urzędów, które całkowicie obsadzili komuniści i bundowscy; dotyczy to zwłaszcza „radjo rewolucyjnej”, centralnego organu białoruskiego.

Ci polacy, którzy sprawowali jakies urzędy i wyjechać stąd nie zdołali, oddani zostali pod sąd rewolucyjnego trybunału.

Węgole zaś panuje tu straszny ucisk i niewypowiedziana wprost drożyzna. Lęk ogarnia, gdy się pomyśli, co tu dzieć się będzie zimą? Kto wyżywi te niezliczone rzesze ludu, o które teraz nikt się nie troszczy, a które dotąd jako tako dają sobie radę.

L. S.

Co to jest bolszewizm?

Stosunki, panujące w Rosji, nie przestają zajmować Europy. Poniżej podajemy głos jednego z najpoważniejszych miesięczników francuskich o stosunkach w Sowieciech.

Rosja, wierzy w dekret, wierzy, iż wystarczy wydać setki dekretów, by tłum niedzarzy i ignorantów stał się odrzuconym bogatym, uświadomionym itd.

Rosja zbawi Europę. W to święcie wierzą sekciarze. Zbawia ją nadprzyrodzona siła słowa.

W gruncie rzeczy bolszewicy-epostołowie materialistycznego pojmowania dziejów są naiwnymi idealistami.

Miasta i wsie wymierają z głodu i chłodu. Siły kraju niszczą się godzinami na godzinę, nienawść potężniejsza, nienawiść, ogarniająca wszystko i wszystkich, a dekrety syją się jak z rągu obfitości, wieszcząc o Przyszłym raju socjalistycznym.

Bolszewicy są idealistami, lecz wierzą tylko w przemoc brutalską. To brzmi paradoksalnie, ale tak jest w istocie, są idealistami fizycznej siły.

Po rządzie tymczasowym Kiereńskiego, który odznaczał się zupełnym brakiem autorytetu, przyszły rząd bolszewików, którzy przejęli system starej biurokracji rosyjskiej.

Bolszewizm nie potrafił niczego stworzyć. To jest jego

najcięższą Przewiną w stosunku do Rosji. Babilona Rosja nie może niczego zająć dla siebie ani dać ze siebie.

Pozostaje — rozciągnąć całą Europę, by jakąś korzyść wyciągnąć dla siebie z chaosu powszechnego. Tak jak to czynił Abdal Hamid w Turcji.

Ojciec Rosja ma tylko urzędowe pisma i mówców urzędowych. Ten może pisać i mówić, kto popiera działalność sfer rządzących. Urzyskujemy się nie robotnicy i włościanie, a tak jak dawniej, — „blagonędzielnicy”. Bolszewicy nie osiągnęli dyktatury proletariatu, lecz dyktaturę nad proletariatem.

Robotnikowi, chłopu, inteligentowi trzeba było przedewszystkim dać możność zyskać miarę obywatela — nie podwładnego. Lecz prawa człowieka i obywatela pozostawały li tylko w dekretach — w życiu nie weszły.

Bolszewicy byli panami miast — nigdy wsi. Skargi na wieś, iż nie daje chleba, drzewa i t. d. powtarza prasa bez przerwy.

Nie ulega kwestji, — iż bolszewicy pogrzebali sprawę rewolucji rosyjskiej.

Jak się to stało? Faktem jest, iż monarchowie zabili monarchję, demokraci — demokrację, w Rosji socjaliści — socjalizm i rewolucję.

jedno możemy powiedzieć, że czerwone armje albo pedibiją Polskę i naszym chlebem nakarmią, schorzą rzesze rosyjskie, albo też zostaną zupełnie przez nas rozbite. Innego wyjścia tu niema.

Instykt samorachowawczy nakazuje też nam ostrożność i nie upijanie się nadziejami pokoju, gdyż zagłodzona Bolszewja zawrzeć go z nami nie może i nie zawrze.

Smutne to stwierdzenie istotnego stanu rzeczy niejednego z nas wytrafi z równowagi, niejednemu popsuje humor; ale niedość jest podzwaniać i trafiać w struny weselne, trzeba umieć i mieć odwagę — nawet

wbrew pragmatom ogółu i jego umiłowaniem — patrzeć w żyło trzeźwo i powściągać urejony zapal i nadzieje.

Musimy też powiedzieć sobie, że czekają nas jeszcze trudne chwile, pełne walk i przeżyć; nie zapominajmy o tym, jeśli chcemy zachować wolność i całość kraju. Miejmy odwagę powiedzieć sobie, że kto postępuje inaczej, kto tego zrozumieć nie chce, ten świadomie oddaje kraj cały na zgubę, na rabunek, na pohańbienie. Czekają nas albo życie wolne po wielu jeszcze trudnych i znojących bojach, albo śmierć podła w niewoli. Wybór łatwy.

Z. R.

Komunikat polski.

Warszawa, 20 września.
(P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z dnia 19 b. m.

W dalszym pościgu zajęto linię dolnego Zbrucza i miejscowości Husiatyn, Trembowle, Holejów, Tarnopol i Brody.

Po ciężkich walkach na linii Młynowa i Perewerowa oddziały nasze zdobyły również Dubno. W kierunku na Równe wyrzucono oddziały bolszewickie z Klewania.

W dalszych ciężkich walkach na wschód od Kobrynia odznaczył się kapitan Müller z 69 p. p., który na czele kompanji rozbił kilkakrotnie silniejszy oddział piechoty nieprzyjacielskiej, biorąc 150 jeńców, 6 karabinów maszynowych oraz 20 wozów i zadając mu ciężkie straty.

Na reszcie frontu pomyslnie dla nas walki o lokalnym znaczeniu i żywej działalności patroli wywiadowczych.

Bardzo znaczne siły nieprzyjacielskie skoncentrowano nad Niemnem i Szczarą.

Na zachód od Sejn umacniają litwini swe pozycje i o godz. 7 rano ostrzeliwali oni nasz patrol w okolicy Karolina, koło jeziora Białego.

Warszawa, 21 września.
(P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z d. 20 b. m.

Oddziały nasze wypierając nieprzyjaciela, zbliżają się do rzeki Zbrucza, witać wszędzie entuzjastycznie przez całą ludność bez różnicy wyznania i narodowości.

Na Wołyniu w pościgu za cofającym się nieprzyjacielem jazda nasza zajęła Równe. Jeden z pułków armji konnej Badiennego poddał się pod Klewaniem.

Na północ od Prypcci wojska nasze zdobyły po walkach, w których odznaczył się 32 pułk piechoty, Prażany, i stację kolejową Linówkę. Wzięto 1000 jeńców, 13 karabinów maszynowych i wielką ilość amunicji.

Na odcinku Prużan do Nowego Dworu nieprzyjaciel wykazuje większą aktywność, atakując w rozmaitych miejscach tego frontu. Wszystkie ataki krwawo odparto.

Litwini gromadzą siły na linii rzeki Marychny. Przybycie nowych dywizji sowieckich armji syberyjskiej na front Niemna zostało potwierdzone.

Nacz. dow. szt. gen.

Wojna polsko-litewska.

Narady w Kalwarji.

Warszawa, 19 września.
(P. A. T.)

Powitalne spotkanie w Kalwarji delegacji polskiej z litewską odbyło się dnia 17 b. m., wczoraj zaś odbyły się pierwsze narady.

Przeniesienie narad z Kalwarji do Rygi.

Ryga, 19 września.
(P. A. T.)

Lotewski minister spraw

zagr. otrzymał telegram od ks. Sapiehy z doniesieniem, iż rząd polski zgadza się na przeniesienie pertraktacji z litwinami do Rygi Litewski min. spraw zagr. odegrał również, iż rząd litewski, przyjmując w zasiedzie propozycje Łotwy, pragnie zaczekać na rezultat pertraktacji w Kalwarji i decyzje Ligi narodów.

Po wyznaczeniu linii demarkacyjnej Litwa podejmie na nowo pertraktacje pokojowe w celu załatwienia wszelkich kwestji spornych.

Jak dzisiaj walczą?

Obecna wojna polsko-woleńska wraca do dawnych metod walki. O charakterystyce nam szczególnie walk kawalerijskich czytamy w Gaz. Lwow.

Najciekawsze przy tym, że jeźdźcy Petlury robią szarżę swą bez ubrania, prawie nago na koniu—aby nie powodować pożałdliwości u rabusiów bolszewickich, którzy biją się tylko o odzież nieprzyjacielską, co jest głównym celem u tych zbójów nowoczesnych. Nęgi nieprzyjacieli nie przedstawia dla żołnierza bolszewickiego interesu do walki, więc żołnierz tym łatwiej był podejść. Ten sposób wojowania, taki bój nowoczesny, jest oczywiście osobliwością i przejdzie jako taki do historii. Wartość moralna armji bolszewickiej, najlepiej tym scharakteryzowana została.

Pozdrowienia z frontu.

Pięknym będziankom, so snowiozankom i dąbrowiankom zaszłyśmy serdeczne uściśliska dnia z pola walki 61/7 p. p. Wielkopolskiej 12 komp. pocz. pol. 48 szereg. Józef Mucha i Józef Prażak oraz prosimy Was o przyjęcie nas na chrześniach synów.

Jaki będziemy mieć chleb. Mianister aprowizacji oświadczył, że wobec niezbyt świetnego urodzaju zboża oraz wobec szalonego wprost załszczenia kraju na prawym brzegu Wisły, nasz chleb wojenny na okres najbliższy składać się będzie z mieszanki maki, kartofli i innych domieszek, ale będzie smaczny i pożywny. Cena jego będzie obecna, albo nawet nieco niższa.

O sprowadzeniu maki amerykańskiej trudno jest myśleć wobec niskiego kursu waluty, to też musimy starać się bez niej obywać.

Gen. Haller. Wobec obiegających pogłosek, jakoby gen. Haller ustąpił ze stanowiska Przewodniczego Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Obrony Państwa proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że gen. Haller po powrocie z Zakopanego, objął z powrotem przewodnictwo O. K. W. O. P.

Podziękowanie. Dowództwo szpitala żelogi w Białymstoku, wyręczając do miejsca stałego postoju czują się w obowiązku podziękować: 1) Pasiom z Czerwonego Krzyża za zorganizowanie herbaciarai oraz bardzo ośmieszającą pracę w szpitalu, 2) Komitetowi Pomocy dla uzdrowieńców za stałe otrzymywaną pomoc, 3) Zarządowi szpitala żydowskiego Tow. dobroczyńców za energiczną pracę i wyszlennienie opieki lekarskiej i wreszcie 4) artystom i artystkomsa za uprzyjemnienie czasu chorym i rannym żołnierzom.

Na Sosnowiecki Oddział Ochotniczy, w dalszym ciągu wpłacili do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej: Uład pocztowy 3040 mk., J. Szladowski 500 mk., Tow. Lekarskie i Zw. Lekarzy 1250 mk., J. Feldman 50 mk., Dawid Bugajski 200 mk., Jan Matjaszewski 600 mk., Tow. Lekarskie i Zw. Lekarzy 5100 mk., Dr. M. Wołkiewicz 1500 mk., Stow. „Praca” w Czładzi 500 mk., Mieszkańcy miasta (gotówką zamianę bielizny dla szpitali) 7592 mk., Redakcja „Iskry” 21733 40 mk., Tow. Lekarskie i Zw. Lekarzy Państw.

Polak. 3600 mk., Dr. J. Puterman 500 mk. Ogółem z poprzednio złożonymi 163115,40 mk.

Z powyższej sumy wpłacono do Banku Handlowego w Warszawie, Oddział w Sosnowcu na r.k. Komitetu Pomocy Armji Ochotniczej: 20 lipca 1920 r. mk. 80.000 29 lipca 1920 r. mk. 27.645, 20 września 1920 r. mk. 55 470,40 razem jak wyżej mk. 163.115,40.

Katowia. Wydział śledczy przy ulicy Dąblińskiej w celu wymuszenia zeznań z oskarżonych, uływa sposobów, stosowanych przed wojną przez stępniki moskiewskie. Mieszkańcy domu, gdzie mieści się ów wydział, skarżą się na rozlegające się stale krzyki i nieludzkie wprost wycie ludzi katowanych.

Ostatnio operacji takiej podległ pesadzony o kradzież koniak z restauracji „Troadero” pracujący w teatrze H. Czarnieckiego stolarz M., którego zbito gumami w obydaty sposób, siłując mu całe plecy. W dodatku, jakby na ironję, przy uwalaniu M. z katowni wzięto od niego deklarację, że do wydziału śledczego żadnej pretenzji nie rości.

Sprawa tą zajął się już prokurator i nie wątpimy, że kałowanie ludzi w wydziale śledczym miejsca mieć więcej nie będzie.

Niedzielny kiermasz odbył się przy przepięknej pogodzie. Pod wieczór jednak humor mocniej się pogorszył, gdyż ci, co mieli numery fantowe, gwałtownie chcieli je odebrać wszyscy jednocześnie i bez pośrednictwa osób, do komitetu kiermaszowego należących. Komitet na to zgodzić się nie chciał, a widząc, że współdziałanie stałoby ogólniejsze, wojskowych i policji do niczego nie doprowadził, zarządził przerwę w wydatku, odkładając je do następnego niedzieli.

Ogólnie da się powiedzieć, że nie potrafimy jeszcze w większej gromadzie zachować się spokojnie i przyzwoicie.

Z kroniki myśli wiskiej. Miejscowy obywatel p. X., jest zapelnym myśliwym. Po kilku nieudanych wyprawach myśliwskich, bojąc się gderliwej polowicy, która patrzyła ze wzgardą na męża, który tylko „myślił”, ale nie mógł nic zabić, p. X., wracając z polowania, wszedł do sklepu, kupił zejaca i złożył go żonie, jako trofeum myśliwskie.

Młoty synek p. X., zoczywszy zdobycz i obejrzawszy ją dokładnie, podbiegł do ojca i z

radością zauważył: Tatusiu, dobrze zrobiłeś, żeś zabił tego zejaca, bo on już śmierział.

Teatr H. Czarnieckiego daje dzisiaj przewyborną farsę, nieciągą rzeczywiste humor szampański, „Wojna... z żonami”.

Jutro usłyszemy primadonnę naszą p. Zofję Wojnowską w roli tytułowej „Książniczki czarodasza” w otoczeniu pierwszorzędnych sił naszego zespołu operetkowego.

W czwartak towarzystwo rozdziała się na dwie części, dając po jednym przedstawieniu w Dąbrowie i w Będzinie.

W piątek premiera operetki C. Danielewskiego „Polak z dolarami”, z której próby dobiegają już końca.

W sobotę „Hrabia Luxemburg”.

W niedzielę, jak zwykle, dwa przedstawienia: po południu „Dwaj mały”.

Sprzedaj biletów już rozpoczęta na powyższe przedstawienia.

„Nauka” w Będzinie daną będzie na inauguracyjne przedstawienie, którym rozpocznie sezon zimowy dyr. Czarniecki. Tańce: polonez, mazur i góralski dopełnią całości.

Bilety, jak poprzednio, są do nabycia wcześniej w cukierni W go Czerwińskiego.

„Wojna... z żonami” w Dąbrowie daną będzie w nadchodzący czwartek. Zainteresowanie jest wielkie, a popyt na bilety idzie szybko.

Początek o godz. 7 minut 30 wieczorem.

Kronika.

KALNUSZEW.

Dziś we wtorek 21 b. m. Mateusza.
Jutro w środę 22 b. m. To nasza.
Wschód słońca g. 5 m. 44
Zachód „ „ „ 6 m. 01

Tajemnicza miejscowość.

Od czasu wojny
Pan Prot—człowiek spokojny,
Z fantazją biedną,
Ma jednak pasję jedną:
Gdy komunikat śladzie,
Przy wolnej chwili
Znaczący na ściennej mapie,
Cofamy znów zdobyli,
O jakie miasta lub miasta
Front nasz urasta.
Wczoraj przed obiadem,
Gdy upadłem doń przypadkiem,
Stałem się świadkiem
Ciekawej sceny:
Pan Prot z obliczem bladym,
Ze śladami migreny
Leżał na mapy karcie
I szukał coś zabarwie.
Co ci się stało, kolego,
Czego tak szukasz, czego,
Z miną jak kretyn?
Moge pomóc ci w mece,
Niemadry bliźnię?
A on mi na to:
Czyś czytał deisiejszy biuletyn?
Piszę w nim najw. fraźniej:
Inicjatywa przesłała w nasze ręce.
Pomyśl, jak mnie to złości,
Cztery godziny tu ślęczę,
Cztery godziny się meczę,
Przeszukując zbarwie,
A takiej miejscowości,
Nie mogę znaleźć na karcie.

NEMO.

Niedziela na prowincji.

(Zdjęcia migawkowe).

Strudzony, samotny, samotny, samotny, obywatel Dudowski postanowił sobie w niedzielę odpoznąć. To też zamiast o piątej, wstał dopiero o dziesiątej, prześlągawszy się i słodko ziewnąwszy, loniwo posunął się ubierać, doprowadzając wreszcie w swej postaci do światłocennego wyglądu.

Wygłozony i elegancki po śniadaniu wysunął na miasto i pierwszą rzecz, jaką zauważył, był wielki plakat tej treści: Partja Prawdziwych Szcobów, dać wielki wiec w sprawie wyjednania dodatkowego wynagrodzenia za dni upalac oraz sprawa udzielenia nagany wyznaczonej negarków, dzięki którym opasali burtoje mają jennozie jeden sposób uszkadzania robotników, którzy z powodu koleżeńskości bibki spóźniają się do pracy. Plakat wzywwał „urwipolnie, stawie się licnie”.

Minawszy ten piękny plakat, od którego wszystko mieniło się Dudowskiemu, energicznie ruszył dalej, by naś dać miejsce odpoznycu, czemu skie rował swe broki ku bogatemu w zielenie parkowi, skąd dostradziły mu się odgłosy śmiechu. Tu oczyma jego przedstawił się widok następujący: u wejścia do parku ustawiono był stoliki, na których siedzieli pięknie i upolnie wiekowe panie, których celem było sprzedawanie biletów wstępu do parku.

P. Dudowski chciał bilet kupi, olekaw był jednak do widzieć się, kto urządza zabawę i na jaki cel; na jego pytanie odpowiedzialiano mu uprzejmie, że to klasyczny związek niemetalowców w zabawę zorganizował. Wprawdzie da ona najwyżej 20 tysięcy dochodu, ale i to dobre, wobec tego, że komunikacja z Rosją jest utrudniona, że strajk urzędów trzeba konieczność, a ci wstrętni burtoje nie chcą dać nie na akcję strajkową, na towarnyso resyjsy tak daleko.

Dudowski strasznie był zd,

że swąa pięciomarkówką przystąpił do sprawie jednego chociaż nabursonia w kraju i zadawalony u siebie ruszył dalej. Skierował się tedy ku miastu, które rzadko oglądał, mieszcząc się w dnieciłej fabrycznej podmiejskiej. Dbał o rozwój naszego robotnika ludzkiego, pełał bezgranicznego poświęcenia, krążył po mieście i uprzejmymi wyrazami twarzy i puszkami, do których zbierali ofiary na oświatę; organizatorzy kwesty, w poczuciu swych obowiązków wobec ofensywny, postanowili „wstolkimi olkami dać do wyrwanie robotnikom z ciemnoty i nie mając sami odpowiednich środków, utworzili sie do ofiarności publicznej. Ta ofiarność nie zawiadła i na uzyskanie w ten sposób pieniędne brań robotnicza mogła już sobie sprowadzić oś Wiednia całe paki różnych wydawnictw oświatowych, jak „Swit”, „Kommunismus” i t. p.

Wprowadzenie „Krasnyj Gwosty”, „Komunisty” i inne byłoby łatwiejsze do zrozumienia i tańsze, oć jednak, kiedy

szanarmerja polowa tego nie puszon, gdy tymczasem poczty, wstawsza to od granicy austriackiej, są dla wydawnictw robotniczych bardzo utrudnione i robia wstanie motłiwie utwierdza. Dzięki temu też dla tej lais „burtozyjny” dziennik polski w Warszawie, analizował przesłane wydawnictwa robotnicze wiedeńskie.

Pełen głębokiego utrania dla sprawności naszych poet, p. Dudowski, po długiej przechadzce, naprzętał postuku i wyposzynaku. Głusie nat lepiej by było naszemu obywatelowi, jeśli nie w garzucheni „Pod pjanym indykiem”, tam dobrze jest dadasz, jesteśm przekropić, a po posłaniu się można pogadać o tym i owym, gdyż zbiera się cała śmietanka towarzyszka, w której przedstawiciele związków zawodowego prefalactwa, towarzystwa powiękzania lenby swiat oraz redakcje najbardziej odpowiedzialnych w Polsce piem „Nisroba”, „Kłótko” i „Nieświadomości Zagłabia” z opp. Oskom, Zraksiem i Gębowlisem na czele tej wodzą.

P. Dudowski dobrze dać trafik. Obiad był smakowity, choć para spóźniona; paru kieliszków „gozackiej” dodało mu animusza, to też u ochota, zapłaciwszy marayek 200 maresek na obiad, (ony proletariusz m że jadać lepiej?), wdał się w toczoną już od dawna rozmowę polityczną swych kolegów fabrycznych. Przewodnik w niej radykalny Gębowlis.

Dyskusja, jaka się wywiązała, musiała być ogromnie cżywno, gdyż Dudowski wrócił dopiero rano, bez kapelusza, w podartym szrudnie, a widząc warok: gżeczno—pytający swej żony, powiedział na wstępie: alem nu nie darował, twars mu szychi, jak denia.

Z. R.

skowej u najbliższej władzy wojskowej lub cywilnej, władzy bezpieczeństwa publicznego.

W wypadkach wskazania tych osób w drodze postępowania zwykłego min. spr. wojsk., oraz w ściśle dowódcy winić będą stosownie do okoliczności sprawy, robiąc użytek z przysługującego im prawa zawieszania kary aż do ukończenia działań wojennych. W wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie będzie stosowane prawo łaski. Desertery ujęci po upływie oznaczonego wyżej terminu, ścisłi będą według postępowania doraźnego z całą surowością prawa.

Warszawa, 20. IX. 20 r

Naczelny wódz
J. Piłsudski.

Deschanel w szpitalu.

Genewa, 20 września.

(Tel. wł.)

Według doniesień różnych pism sobotnich prezydent Deschanel, za poradą lekarzy, w dniach najbliższych przewieziony zostanie do szpitala dla nerwowo chorych.

W sprawie obioru nowego prezydenta dotąd jeszcze partie nie zdołały się porozumieć. Najpraw-

dopodobniej obiór prezydenta płączony będzie i tym razem z szeregiem niepodzielanek.

Pierwsze posiedzenie.

Rygo, 19 września.

(P. A. T.)

Padjo. Wczoraj obaj prezesi konferencji pokojowej w Rydze, Dąbski i Joffe, odbyli konferencję wstępną. Pierwsze posiedzenie plenarne odbędzie się we wtorek.



Zakłady elektryczne

Westinghouse

Warszawa, Marszałkowska 98.

OGŁOSZENIE.

Wskutek ogłoszenia Magistratu m. Będzina z dnia 25 go sierpnia r. b. zamieszczonego w „Kurjerze Zagłębia” z dnia 28 sierpnia b. r., w „Iskrze” z dnia 29 sierpnia b. r., w „Ilustrowanym Kurjerze Cechowym” z dnia 31 sierpnia b. r.

Tow. Akc. Elektrowni Sosnowieckiej

podaje do wiadomości publicznej odpisy następujących pism: 1) „Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Urząd Elektryfikacyjny do Towarzystwa Akcyjnego Elektrowni Sosnowieckiej, w sprawie rozporządzenia Głównego Urzędu Walki z Lichwą, Warszawa, dnia 9 września 1920 r. № 2955/20.

W załączeniu podania WPanów z dnia 26 sierpnia b. r. Urząd Elektryfikacyjny przesyła w załączeniu odpisy pisma Urzędu Głównego Walki z Lichwą i Spekulacją z dnia 1 września 1920 r. № 4471/1 Prez. w sprawie cofnięcia zarządzeń i dalszego śledztwa dotyczących Elektrowni Sosnowieckiej. Dyrektor Urzędu H. Zarzycki, p. Kierownik Wydziału w. z. W. Rozental m. p.”

2) Urząd Główny Walki z Lichwą i Spekulacją, Wydział prowincjonalny do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Urząd Elektryfikacyjny, Warszawa dnia 1 września 1920 r. № 448/1 Prez.

W odpowiedzi na pismo z dnia 27 go sierpnia r. b. № 2855/20 w sprawie Elektrowni Urząd Główny komunikuje, że pismem z dnia dotychczasowego do Oddziału Urzędu w Będzinie poleconem zostało cofnięcie zarządzeń i dalszego śledztwa odnośnie do T-wa Elektrowni Sosnowieckiej. Szef Urzędu: podpis nieczytelny. Za zgodność W. Rozental mp.”

Na podstawie powyższego elektrownia przystępuje do inkasa należności za prąd dostarczony.

Sosnowiec, dnia 18 września 1920 r.

Tow. Akc. Elektrowni Sosnowieckiej.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Dział B Tom I wpisano dnia 19 sierpnia 1920 r. następujące firmy:

„Spółka Akcyjna Przemysłowców Zagłębia Dąbrowsk. Spółka o ograniczonej odpowiedzialności w Sosnowcu. Działalność spółki polega na dostawie wszelkiego rodzaju artykułów dla placu miasta w uwzględnieniem artykułów pierwszej potrzeby dla pracowników i robotników. Spółka rozpoczęła działalność dnia 19 stycznia 1920 r. Wpisali: 1) Bank Handlowy w Warszawie, oddział w Sosnowcu, 2) Bank Przemysłowy dla Księstwa, Galicji, Łódzkiej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, filja w Sosnowcu, 3) Tow. Akc. Międzywoblich Zakładów Mechanicznych cdołwał stali i żelaza „Brosia Baucers” Międzyw. 4) Tow. Akc. Elektrowni Sosnowieckiej, Sosnowiec, 5) Tow. Akc. Zakładów Kolarskich i Mechanicznych W. Filtner i K. Gampfer Sosnowiec, 6) Tow. Firmowe Komandytowe „Miedziak” St. Łaszcz, Jani Br. Janiak, i J. Zakszewski, Sosnowiec, 7) Tow. Akc. Fabryki Chemicznej „Radcecha” Sosnowiec, 8) Tow. Akc. Pelchich Zakładów Elektrotechnicznych „Siemens” oddział w Sosnowcu, 9) Tow. Akc. Sosnowieckich Fabryk Ros i Zelaza, Sosnowiec, 10) Tow. Akc. Steinhagen Wehr i S-ka Mysłaków, 11) Tow. Kapsuń i Zakładów Harnicznych Sosnowieckich, Sosnowiec, 12) Tow. Akc. „Elektryczność” Zakłady Elektrotechniczne w Zabkowieckach, Zabkowiec, 13) A. Delebaei fabryka drutu i lin stalowych, Sosnowiec, 14) Harnich Dietel, Sosnowiec, 15) Zakłady żelazne Miłowice, Sosnowiec, 16) Parowa fabryka lin drucianych W. Meyerhela & Co, Sosnowiec, 17) Meislin Mollitz, Sosnowiec, 18) A. Oppenheim, Sosnowiec, 19) H. Reicher & Co, Sosnowiec, 20) Dom Handlowy „C. G. Selon”, Sosnowiec, 21) Dom Handlowo-Przemysłowy „Sila” Sosnowiec. Kapitał należący 100.000 marek, podzielony na sto udziałów po 1.000 mk. każdy. Wpisali przystępując do spółki następującą listą udziałów. 1) Bank Handlowy w Warszawie, Oddział w Sosnowcu 8 udziałów, 2) Bank Przemysłowy dla Królestwa, Galicji i Łódzkiej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, filja w Sosnowcu 1 udział, 3) Tow. Akc. Międzywoblich Zakładów Mechanicznych, Oddział stali i żelaza „Brosia Baucers” 10 udziałów, Tow. Akc. Steinhagen i Wehr i S-ka 10 udziałów, 4) Tow. Akc. Fabryki Chemicznej „Radcecha” 5 udziałów, 5) Tow. Akc. Zakładów Kolarskich i Mechanicznych „W. Filtner i K. Gampfer” 8 udziałów, 7) Tow. Akc. „Elektryczność” 8 udziałów, 8) Tow. Akc. Elektrowni Sosnowieckiej 7 udziałów, 9) Tow. Akc. Sosnowieckich fabryk ros i zelaza 10 udziałów, 10) Tow. Akc. Pelchich Zakładów Elektrotechnicznych „Siemens” 1 udział, 11) Harnich Dietel 6 udziałów, 12) C. G. Selon 10 udziałów, 13) H. Reicher & Co, 1 udział, 14) A. Oppenheim 1 udział, 15) Tow. firmowe komandytowe „Miedziak” 3 udziały, 16) Meislin Mollitz 2 udziały, 17) A. Delebaei 6 udziałów, 18) „Sila” 1 udział, 19) Parowa fabryka lin drucianych „Meyerhela” i S-ka 1 udział, 20) Tow. Akc. Zakłady „Żelazne Miłowice” 6 udziałów, 21) Tow. Kapsuń i Zakładów Harnicznych w Sosnowcu 10 udziałów. Udziały zostały całkowicie wypłacone. Kapitał zakładowy może być podwyższony lub obniżony za mocy uchwały wspólników, reprezentujących przynajmniej dwóch dziesiątych udziałów. Zarząd Spółki stanowią: 1) Jani Baucers, z. m. w Międzywoblich, 2) Karoliera Geyers z. m. w Sosnowcu, 3) Karol Steinhagen z. m. w Sosnowcu. Zastępcy: Józef Saperber z. m. w Sosnowcu i 2) Włodzisław Selon z. m. w Sosnowcu. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, weksle, czeki, bity, umowy, plieniotroje, w tym być podpisywane przez dwóch członków zarządu pod stemplem firmy Koros pchnięcie blizna, ma prawo podpisywać każdy z członków Zarządu osobno. Spółka o ograniczonej odpowiedzialności. Czas trwania spółki nieokreślony.

Drobno ogłoszenia

Bieżność! Przelosowuje farbując kapelusz zimowy, damskie, męskie i dziecięce według najnowszych modeli Modra Łowska 15 M. Bergman w podwórku Sosnowiec.

Reperacja maszyn i gramofonów. Pogoń, Racińskiego N 5 F. Rogowicz.

Kupię tremo i biurko. Łaskawo zgłoszenia do filji „Iskry” w Będzinie

Zaginął paszport wydany przez gminę Mierzęcice i imię Stanisława Huc

Wzajemność pszy do sprzedania i wytworowany do polowania drabli owczarek mieszany podwórko wiadomość Sosnowiec ul. Orła Resurcja Szczypa.

Potrzebny furman do koni. Wynagrodzenia dobre, żywność na miejscu z mielkanem. Cegielnia Wieszorka Sielcu.

Panienka z 5 kl. wykształceniem piszącą maszyną poszukuje posady. Zgłoszenia pod „M” do „Iskry”.

Potrzebny buchalter i maszynier do fabryki. Wiadomość Aleja N 2 m. 2. d. Chrzanowskiego.

Potrzebna panienska lat 15 do skłopa prowadzącego jako ekspedientka także potrzebna sklepów lat 14 w handlu. Oferty do „Iskry”.

Billard w dobrym stanie do sprzedania bile z koloniowej. Wiadomość Będzin Kollataja N 44.

Zaginął paszport wydany przez gminę Grodziec na imię Rubin Winter.

Zakład klasyczny - mechanik A. Kranz Deklaracja przyjmuję do reperacji maszyny prądowe, szycielki, kłuski, gramofony, maszynki, motocykle, rowery, wózki, silniki, żelazki, żelazki, żelazki i wszelkie roboty mechaniczne - w obecności urzędników

Do sprzedania ładny mek służyący do 4 pokoi i kuchni z ogrodem - dwie werandy, ogród z różnymi owocami, miejscowość leśna 5 minut drogi od stacji Warsz. w deńskiej. Wiadomość: Nowoczesność 7 mies. 6 od 6 do 8 ej po południu

Wspaniały białe lisów syberyjskich dubiel męskie, kolarz karakulowy. Pałac wcale damskie, kolarz skó Jesionka męska, dywany, portje sieranki, pianino i dużo rozmaitych mebli poleca: Centralny Skład nowożytny i używanych mebli B. Bielniewski 3 Maja 22.

Zaginął paszport na imię Aleksandra Koba Doląskiego, dany przez władze niemieckie.

Zaginął paszport na imię Józefa zela Bódek wydany przez władze niemieckie.

Magazyn mod Polovina Przyjmuje kapelusze do przerabiania, konserwacji, damskie i męskie. Drzy bicer kapeluszy i wszelkich dodatki. Ceny bardzo przystępne. Z poważaniem Sz. Heitzrek.

Fana który mi zabrał koszyk z srebrem w Przysiecko przyszedł do wagonu, proszę o zwrócenie towaru w „Iskrze” za wynagrodzeniem.

Mooytka poszukuje zajęć w magazynie i rekluzji. Oferty do „Iskry” pod „I”

Wwie panienci z ukończonym czterech klas poszukują posady biurowej lub w większej firmie. Oferty do „Iskry” pod S.

Zaginęła legitymacja żywnościowa na 1 osobę o imię Mrtony Kraszkowskiej.

Sprzedam latarnię projekcyjną na kondensator i remki. Wiadomość w redakcji.

Zaginął plesek mały czarny, ładny biały szycielki, wełbi się „Iskry”. Uproszę się zwrócić na ul. Modrzewską 7 w Nowym Będzinie Nieprawy właściciel będzie ściągany sądownie.

Młodzieniec lat 25, inteligentny o prawym charakterze, nastawionym do lat 23 o wymiennym charakterze w celu matrymonialnym. Półg za wspólnego dobra nie konieczne przygadany. Zgłoszenia w fotografji na do filji „Iskry” w Będzinie pod „Cinimot”, dyskrecja zapewniona, anonimów nie przyjmuje. Rzecz traktuje się poważnie.

WYKŁADY poświęcone pomiarom, do tylności licznikowej, pomiarów „Keg” i „Keg” i innych urządzeń pomiarowych, pomiarów prądu i napięcia, pomiarów prędkości i kierunku prądu, pomiarów czasu, pomiarów siły i momentu w oparciu o przyrządy pomiarowe. Wykłady w Warszawie, ul. Prusa 21/15.

M. JACIEŁŁOWICZ, SOSNOWIEC

MYDŁO z zawartością 67 proc. tlenku
(z znakiem J. Cwoigenhaff)

Produkuje hurtowe w ilościach od 500 kg. w przeliczeniu na sztukę po 20 mk. za funt.

W. JACIEŁŁOWICZ Sosnowiec, Bargańska N 7

UWAGA: Wobec podrywania się pod moją firmą fałszywe mydła tylko z znakiem J. Cwoigenhaffa.

Poszukuje się

50 wózków wywrotowych żelaznych na tor 750^{mm} o pojemności 1,1 m³, nowych lub używanych, w dobrym stanie.

1 gater tartaczny, cyrkularną pilę

odpowiednią **lokomobilę** w dobrym stanie.

Bezkładna oferta winna być skierowana do Kasy Bankowej w Dąbrowie Gór.

Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu
poszukuje od zaraz:

1) buchaltera-likwidatora.

2) maszyny listki do robot buchalteryjskich.

Reflektuje się tylko na sily wykwalifikowane i posiadające dłuższą praktykę.

Zgłaszać się z ofertami i świadectwami do Centralnego biura Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu, Sadowa 6, I p., Sekretariat, w godzinach od 9 ej rano do 2 ej po południu.